

Był sobie człeczek mały
no, nie zupełnie mały
był taki jak ja czy ty
za siódmym morzem żył
za siódmą górą żył
i siódmy las też tam był
mówili mu pora wstać
do pracy zabrać się
wytyczyć trza nowy cel
mówili mu pora wstać
bo czasu mało jest
i nowy zbudować mur
i za głópca go mieli
bo nie gonił do celu
bo poprzeczek nie wznosił co rusz
i za świra go mieli
bo przy każdej niedzieli
na łące kładł się i śnił
był sobie człeczek mały
no, nie zupełnie mały
był taki jak ja czy ty
i powoli chciał sobie żyć
I powolutku iść
do końca swoich dni
i za głupca go mieli
bo nie gonił do celu
bo poprzeczek nie wznosił co rusz
i za świra go mieli
bo przy każdej niedzieli na łące kładł się i był
Jeden koniec....Drogi... wszystkim